

Nieznani, Velbot

Słowa i muzyka: Jarosław ("Królik") Zajączkowski

Z wielkiej fali spłynął jak ptak,
Zobaczyłem jego dziób,
To był velbot, sam widziałem jak
Skrzydła wioseł lekko niósł.
Tańczył wśród ogromnych fal,
Jego kadłub cały drżał,
To pikował w dół w obłokach pian,
To podrywał się jak ptak.
Ref.: Tańcz, tańcz, tańcz, biały ptaku,
Zatańcz ze mną jeszcze.
Wiej, wiej, wietrze szalony,
Prosto w moje serce.
Tańczy, tańczy na fali,
Dziobem sięga nieba,
Dumny, dziki, szalony,
Roztańczony velbot.
Czułem jego wioseł moc,
Podziwiałem jego kształt,
Lekkość, z jaką mierzył każdy skok
W pióropusze sinych fal.
Niósł go w morze biały szkwał,
W niepojęcie słony czas,
Jakaś zjawą harpun miała pchnąć,
Symbol tamtych lat.
Nagle zniknął, nawet nie wiem gdzie,
Strzępy pieśni porwał wiatr,
Srebrny księżyc zwiesił sierp,
Zaciągnęła burze mgła.
W dziwny dramat uniósł czas,
Jeszcze długo stałem tam,
Jeszcze myśli tańczą pośród fal,
Jeszcze połów trwa.
ref...